

NUMER 248

Do-Nos

– maj
– czerwiec

– 2022

GAZETA UCZNIÓW ZESPOŁU SZKÓŁ W KAKOLEWIE

EKOLOGICZNE



JUBILEUSZOWE PODSUMOWANIE

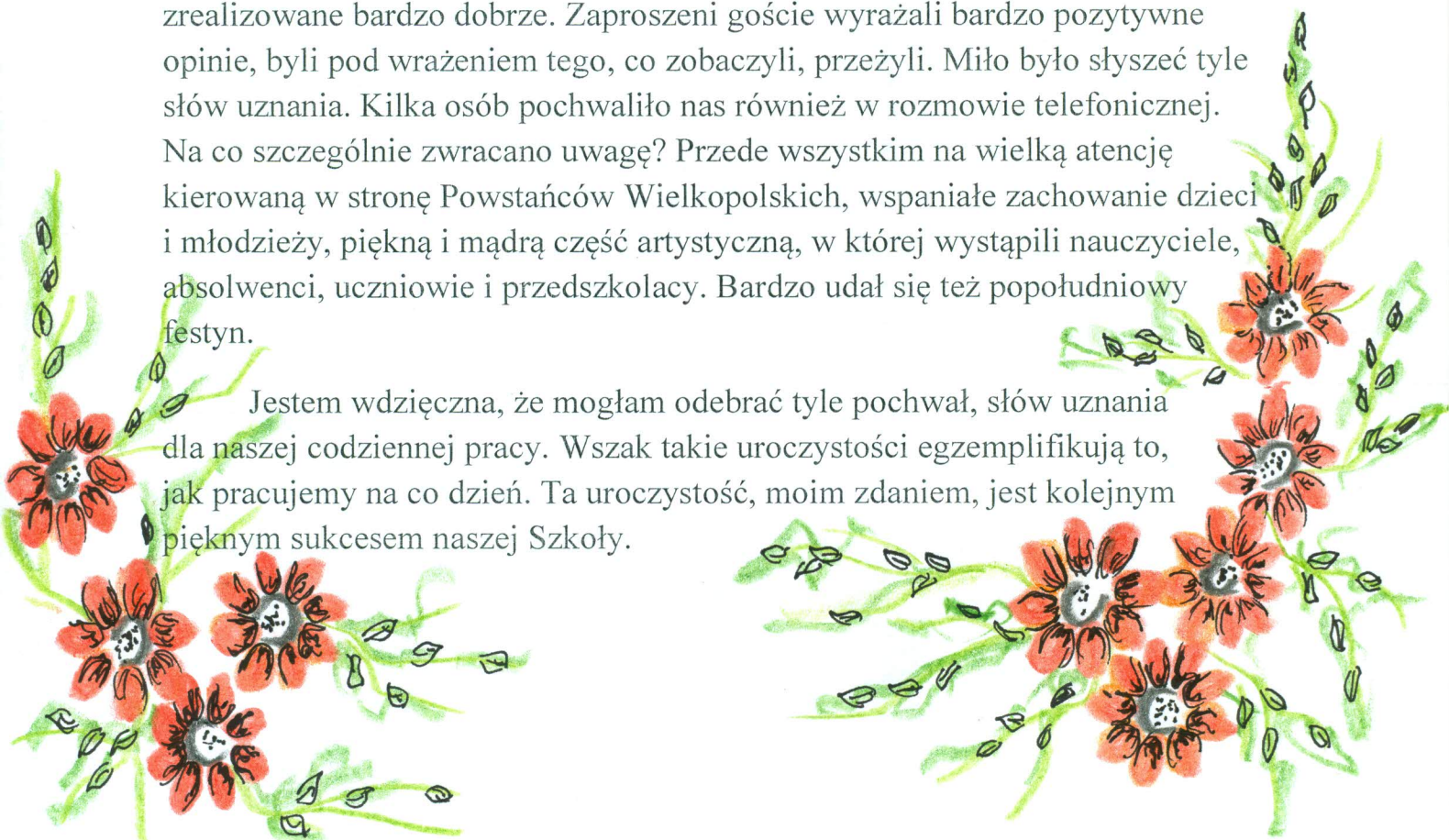
M. Merta i W. Wilk, gdy jubileuszowe emocje nieco ostygły, poprosiły Panią Dyrektor Alinę Żalik o podsumowanie uroczystości 60 – lecia nadania Szkole Podstawowej imienia Powstańców Wielkopolskich.

Z radością i uśmiechem myślę o tym, co wydarzyło się w naszej Szkole 3 czerwca. Jako pomysłodawczynie obchodów tegorocznej 60. i wcześniejszej 50. rocznicy nadania Szkole imienia Powstańców Wielkopolskich, w której pracuję od 38 lat, miałam niewątpliwie duży wpływ na organizację, przygotowanie i przebieg obu uroczystości.

W naszej Szkole corocznie bardzo uroczyście obchodzimy Święto Patrona, a jubileusz związany z Patronem musiał mieć szczególnie podniosłą oprawę. Stąd wspólnie z Panią Wicedyrektor Martyną Sowińską podjęliśmy starania, aby dorobek Szkoły został uhonorowany przez Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego złotą odznaką „Wierni Tradycji”. Współpraca z Dowództwem 4. Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego i Orkiestrą Dętą OSP Osieczna przełożyły się na udział Kompanii Honorowej Wojska Polskiego i piękny Apel Pamięci.

Przygotowanie tak dużej uroczystości to praca wielu osób, dyrekcji, nauczycieli, pracowników niepedagogicznych, uczniów i rodziców. Uważam, że każde zaplanowane działanie, które wykonaliśmy 3 czerwca, zostało zrealizowane bardzo dobrze. Zaproszeni goście wyrażali bardzo pozytywne opinie, byli pod wrażeniem tego, co zobaczyli, przeżyli. Miło było słyszeć tyle słów uznania. Kilka osób pochwaliło nas również w rozmowie telefonicznej. Na co szczególnie zwracano uwagę? Przede wszystkim na wielką uwagę kierowaną w stronę Powstańców Wielkopolskich, wspaniałe zachowanie dzieci i młodzieży, piękną i mądrą część artystyczną, w której wystąpili nauczyciele, absolwenci, uczniowie i przedszkolacy. Bardzo udał się też popołudniowy festyn.

Jestem wdzięczna, że mogłam odebrać tyle pochwał, słów uznania dla naszej codziennej pracy. Wszak takie uroczystości egzemplifikują to, jak pracujemy na co dzień. Ta uroczystość, moim zdaniem, jest kolejnym pięknym sukcesem naszej Szkoły.



ABSOLWENCI - REFLEKSYJNIE O SWOJEJ / NASZEJ SZKOLE

Na uroczystych obchodach sześćdziesięciolecia nadania naszej Szkole imienia Powstańców Wielkopolskich pojawiło się wielu jej absolwentów. Przygotowując się do tego święta, podczas redakcyjnego spotkania ustaliliśmy, że zwrócimy się do kilkorga z nich i, jeśli wyrażą zgodę, poprosimy o refleksje związane z ich szkolnymi latami. W naszym zamyśle mieli to być "starsi" absolwenci, którzy mury Kąkolewskiej Szkoły opuścili kilkanaście, nawet kilkadziesiąt lat temu. Założyliśmy, że wspomnienia z takiej Szkoły jak nasza po prostu nie zacierają się w pamięci. I nie pomyliliśmy się ...

Szkołę wspominam z wielkim sentymentem i chociaż od lat jestem absolwentką, chętnie wróciłabym w jej mury – powiedziała Pani Karolina Turowska (dzisiaj mama uczennicy naszej Szkoły) - Wy się możecie uśmiechać, ale mówię prawdę - chętnie bym tu wróciła. Powiem wam szczerze, że Szkoła w Kąkolewie przygotowuje w pełni do startu w dorosłe życie. Pójdziecie do szkół do Leszna i nie będziecie się musieli wstydić, więcej, pierwsze miesiące niewiele będziecie się uczyć, tak dużo wyniesiecie stąd.

Ze Szkoły w Kąkolewie mam wiele dobrych wspomnień. Na pewno było mnóstwo miłych chwil, chociażby to, że uczestniczyłem w wielu konkursach, wyjazdach pozaszkolnych. W Szkole była bardzo miła, sympatyczna atmosfera, wspaniali nauczyciele. Tego się nie zapomina, chociaż w tym roku minie 26 lat, odkąd jestem absolwentem – wspominał Pan Marcin Szczepaniak, którego z pewnością będziemy na terenie Szkoły spotykać, ponieważ tu uczy się jego dziecko.

Rozmówczynie, które chciały pozostać anonimowe, podkreśliły, że pamiętają mnóstwo obowiązków, dużo nauki, ale tak naprawdę z życzliwej pamięci nie da się wymazać i sposobów prowadzenia lekcji, i ludzi, których poznały, i nauczycieli, i wycieczek, i przyzwyczajzeń, które pozostały. W ich pamięci pozostała też najmiłsza atmosfera na niektórych lekcjach i nauczyciele, którzy nie tylko potrafili nauczyć, ale też mieli indywidualne podejście do każdego z podopiecznych.

W pamięci naszych rozmówców pozostało wiele wesołych szkolnych wydarzeń, których dzisiaj słucha się jak anegdotek.

Pan Sławomir Kosmański wspominał: *Zabawnych historii było dużo i chociaż miały miejsce dość dawno, bardzo zapadły mi w pamięć sytuacje, gdy nauczyciel siadał w ławce, a uczniowie prowadzili lekcje. Wierzcie mi, wtedy wychodziły naprawdę zabawne rzeczy.*

Gdy jeszcze uczyliśmy się w pałacu, w każdej klasie była miska z wodą do czyszczenia tablicy. Pewnego dnia wchodzimy do sali, a tam... utopiona myszka! Wszystkie dziewczyny z piskiem wybiegły z klasy, a chłopacy wynieśli naczynie z myszką na piwnicy, do łazienki. To pamiętam bardzo dobrze – Pani K. Turowska



jeszcze teraz zaśmiewała się z częstej w pałacu sytuacji. Pan woźny nie raz musiał interweniować po podobnych wydarzeniach.

Pan Kamil Szczench zapamiętał filmiki z podręcznika multimedialnego wykorzystywanego w sali 36, bo *w tle zawsze leciała taka przyjemna muzyczka.*

Nasi rozmówcy zwracali oczywiście uwagę na wielkie zmiany w warunkach pracy uczniów i nauczycieli.

Od moich czasów zmieniło się oczywiście bardzo dużo - podkreślał Pan Sławomir Kosmalski. - Należy zaznaczyć, że uczęszczałem jeszcze do Szkoły, która znajdowała się w pałacu. Teraz macie do dyspozycji duży, piękny, nowoczesny obiekt, w którym niczego nie brakuje. Jest też sala gimnastyczna (a nawet dwie), o czym kiedyś mogliśmy tylko pomarzyć. Są boiska, bieżnia... My ćwiczyliśmy w parku przy pałacu lub na wąskim korytarzu.

Ja miałem tę przyjemność, że chodziłem przez 3 lata do tzw. "małej" szkoły, 3 lata do pałacu, 3 lata do nowego budynku – wspominał Pan Michał Juskowiak. - Były wakacje 2001 roku, kiedy od wychowawczyni dowiedzieliśmy się, że przeprowadzamy się już do nowej Szkoły. Wtedy cała klasa zorganizowała się i przenosiliśmy ławki, sprzęt, pomoce dydaktyczne z pałacu do tego pięknego obiektu, w którym aktualnie się znajdujemy. Szczerze powiedziawszy, jakkolwiek dostrzegam ciągle zmiany, doposażanie w sprzęt, to generalnie Szkoła jest idealnie w takim stanie, jaki pamiętam sprzed lat.

A czego życzone Szkole i szkolnej społeczności na następne dziesięciolecie?

- Przede wszystkim wszystkiego dobrego, żeby Szkoła dalej wychowywała uczniów i absolwentów na mądrych ludzi, którzy piszą egzaminy zawsze z wysokimi wynikami.

- Wszystkim uczniom wielu sukcesów, zdobywania różnych nagród, a nauczycielom wychowywania najlepszych absolwentów. Zawsze było tak, że uczniowie, absolwenci Szkoły w Kąkolewie radzili sobie bardzo dobrze w szkołach średnich, więc niech ten wysoki poziom będzie utrzymywany.

Z Absolwentami Szkoły rozmawiali:

*Megan Merta, Wiktoria Wilk,
Igor Konieczny, Marcel Maćkowski.*

Wypowiedzi były nagrywane w telefonach komórkowych. Ich zapis nie był autoryzowany



JUBILEUSZOWA ROZMOWA Z PANIĄ ANNA BRODZIAK

Dzień dobry, pracujemy w szkolnej gazecie DO-NOS. Wiemy, że jest Pani byłym nauczycielem naszej Szkoły.

Dzień dobry, nazywam się Anna Brodziak. W Szkole w Kąkolewie pracowałam przez wiele lat, ale już od ponad 20 jestem na emeryturze. Lecz ta Szkoła jest w mojej pamięci i staram się być obecna na wszystkich uroczystościach.

Czy zechce Pani podzielić się najbardziej wzruszającymi wspomnieniami z tej Szkoły?

Wspomnienia to przede wszystkim uczniowie. Oni są najważniejsi. Najlepsze chwile były właśnie wtedy, gdy się uśmiechali, jadąc na przykład na wycieczkę. Widzę te wesołe twarze w autobusie, rozmowy, śmiech. Wieczorem pozwalało im się być sobą, nie krzyczało, że mają iść spać czy być cicho. Mogli brykać, śmiać się i rozmawiać. Pamiętam, kiedyś na wycieczce siedziałam z Panią, która również opiekowała się dziećmi. Siedziałyśmy przed domkiem, był piękny wrześnieowy wieczór. Zdecydowałyśmy sprawdzić, dlaczego jest tak cicho. Idziemy do uczniów. Weszłyśmy do pokoju, a oni wszyscy siedzą w kółku i rozmawiają radośnie. Gdy byłam już na emeryturze, przyszli zaprosić mnie na komers, bo pamiętali, że uczyłam ich języka polskiego w szkole podstawowej. Miło mi też było, gdy uczniowie stwierdzali, że byłam bardzo lubianą wychowawczynią. Moja ostatnia klasa była, można tak powiedzieć, bardzo sportowa. Gdy byli wyróżniani za osiągnięcia w różnych dyscyplinach oraz za naukę, po prostu wzruszałam się. Byłam z nich bardzo dumna.

Jest Pani również absolwentką Szkoły w Kąkolewie. Którego z nauczycieli wspomnia Pani szczególnie serdecznie?

Bardzo lubiłam Pana Franciszka Ziemka, kierownika Szkoły (w tamtym czasie nie było funkcji dyrektora szkoły – przyp. red.). Był on bardzo zaprzyjaźniony



z młodzieżą. To właśnie Pan Ziemek podjął starania, aby Szkoła otrzymała imię Powstańców Wielkopolskich. Mile wspominam również mojego wychowawcę, Pana Marciniaka, który już niestety nie żyje. Moją wspaniałą polonistką była Pani Czekajowa. To ona wszczepiła we mnie zamiłowanie do języka polskiego. Wynikało ono również z tego, że kochałam i Kocham czytać książki. W latach mojego dzieciństwa nie było internetu, więc książki pozwalały się "wyrwać" z szarego Kąkolewa, a na ich kartach odnajdywałam inny świat. Niestety, Pani Czekajowa też już nie żyje. Pana Piaszczyńskiego, nauczyciela matematyki, również bardzo dobrze wspominam.

Co sądzi Pani o zmianach w Szkole na przestrzeni lat?

Jest to zupełnie inna Szkoła, niż ta, w której uczyłam się, a później pracowałam. Kiedyś nie mieliśmy takich sprzętów i pomocy naukowych, jakie wy macie. Dzisiaj jest to przepiękna, duża, nowoczesna, bezpieczna Szkoła. Nieraz nie mogę się po prostu napatrzeć, jak cudownie wygląda to miejsce. Trwałe jest to, że wobec uczniów wciąż są duże wymagania. Wiem, bo moje dzieci chodziły do tej Szkoły, a teraz wnuk jest jej uczniem. Musicie się dużo uczyć, ale po wynikach widać, że naprawdę warto. I nauczyciele, i dzieci bardzo się starają. Jest to bardzo dobrze kształcąca Szkoła.

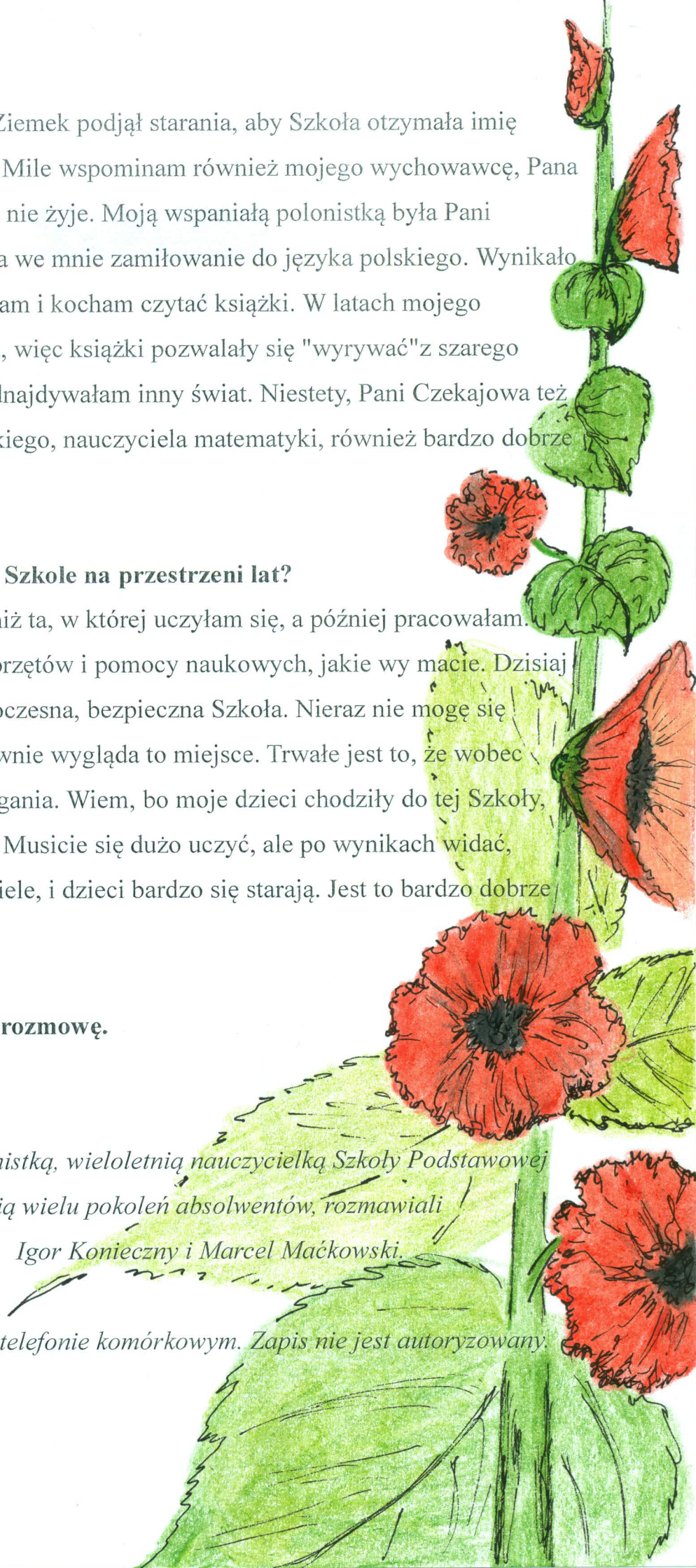
Dziękujemy bardzo Pani za rozmowę.

Ja również dziękuję.

Z Panią Anną Brodziak, polonistką, wieloletnią nauczycielką Szkoły Podstawowej w Kąkolewie, wychowawczynią wielu pokoleń absolwentów, rozmawiali

Igor Konieczny i Marcel Maćkowski.

Rozmowa zapisana została w telefonie komórkowym. Zapis nie jest autoryzowany.



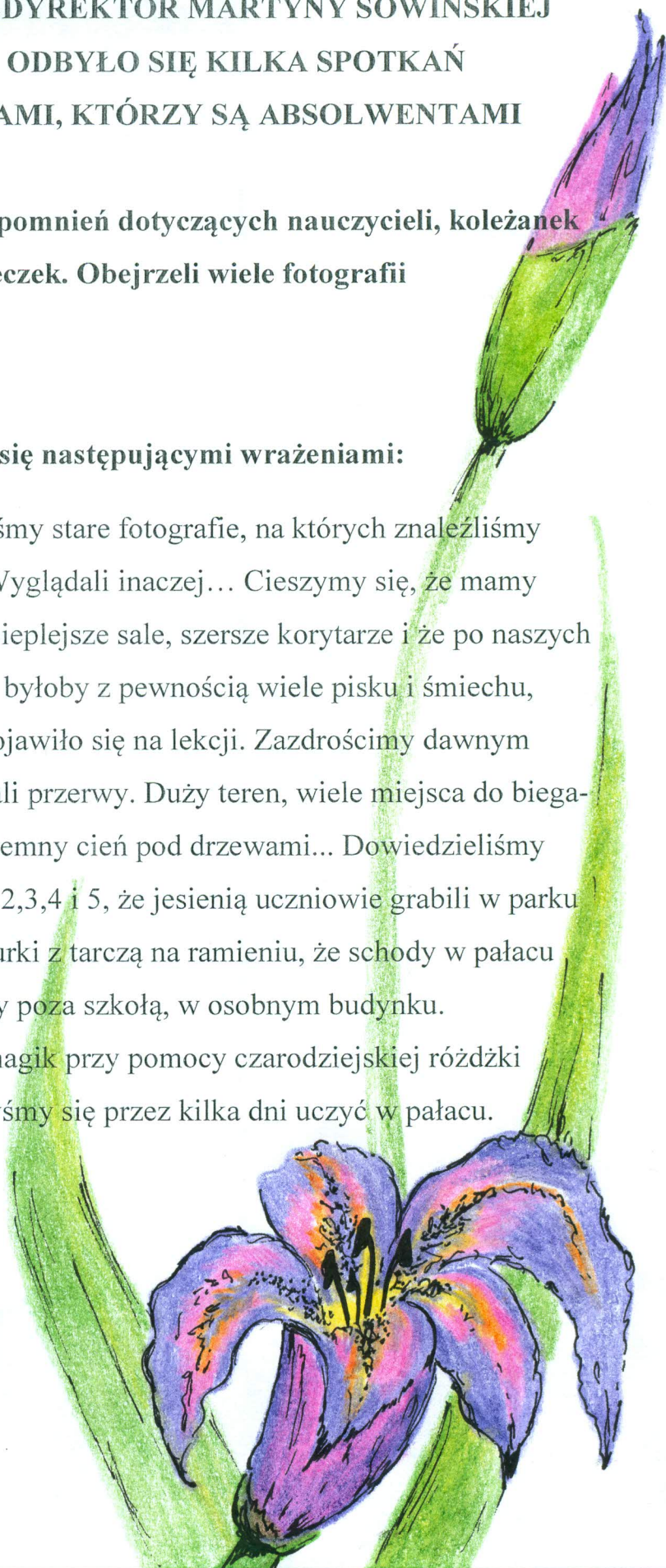
PRZED SZKOLNYM JUBILEUSZEM

Z INICJATYWY PANI WICEDYREKTOR MARTYNY SOWIŃSKIEJ W BIBLIOTECE SZKOLNEJ ODBYŁO SIĘ KILKA SPOTKAŃ UCZNIÓW Z NAUCZYCIELAMI, KTÓRZY SĄ ABSOLWENTAMI SZKOŁY.

Uczniowie wysłuchali wielu wspomnień dotyczących nauczycieli, koleżanek i kolegów oraz szkolnych wycieczek. Obejrzelili wiele fotografii i szkolną tarczę.

Uczniowie klasy IVb podzielili się następującymi wrażeniami:

Z przyjemnością obejrzeliliśmy stare fotografie, na których znaleźliśmy naszych obecnych nauczycieli. Wyglądali inaczej... Cieszymy się, że mamy wygodniejsze niż kiedyś ławki, cieplejsze sale, szersze korytarze i że po naszych klasach nie biegają myszy. Choć byłoby z pewnością wiele pisku i śmiechu, gdyby małe, szare stworzonko pojawiło się na lekcji. Zazdrościmy dawnym uczniom parku, w którym spędzali przerwy. Duży teren, wiele miejsca do biegania i zabaw, a w upalne dni przyjemny cień pod drzewami... Dowiedzieliśmy się, że kiedyś były cztery oceny: 2,3,4 i 5, że jesienią uczniowie grabili w parku liście, że nosili granatowe mundurki z tarczą na ramieniu, że schody w pałacu mocno skrzypiały, że toalety były poza szkołą, w osobnym budynku. Byłoby wspaniale, gdyby jakiś magik przy pomocy czarodziejskiej różdżki przeniósł nas w czasie. Chcielibyśmy się przez kilka dni uczyć w pałacu. To byłaby przygoda!



UCZNIOWIE KLASY V B UWAŻNIE PRZYJRZELI SIĘ OKOLICZNOŚCIOWEJ SCENOGRAFII.

Opisali ją i podjęli próbę interpretacji, a tym samym udokumentowali jeden z elementów uroczystości.

W naszej Szkole trwają przygotowania do uroczystości z okazji 60-lecia nadania imienia Powstańców Wielkopolskich. Od kilku dni uczniowie i nauczyciele przyglądają się okolicznościowej scenografii.

Po lewej stronie pionowo, w ozdobny sposób upięto biało-czerwoną flagę.







Barwy narodowe powtarzają się, bo tworzą dziuplę w kształcie serca w pniu drzewa, które znajduje się po prawej stronie. Biel i czerwień symbolizują patriotyzm. Między flagą a drzewem przypięto duży napis: „60-lecie nadania Szkole Podstawowej w Kąkolewie imienia Powstańców Wielkopolskich”.

Wykonano go z białego papieru drukowanymi literami. Zajmuje sporą część scenografii. Największą uwagę zwraca duże drzewo z grubym pniem, rozłożystą koroną i mocnymi korzeniami, które sięgają w głąb ziemi. Przy korzeniach umieszczono krzyż Powstania Wielkopolskiego i datę 1918-1919, postać powstańca, pomnik z Kopytkowa i osiecki wiatrak. Historia to podstawa funkcjonowania. Drzewo o słabych korzeniach wiatr wyrwie z ziemi, a ludzie niepamiętający przeszłości staną się ubodzy. Dziupla nieprzypadkowo ma kształt serca. Symbolizuje uczucia, bez których nie byłoby pracy z dziećmi, działań na rzecz Szkoły i środowiska czy poświęcenia Powstańców. W koronie, między gałęziami i liśćmi, znajdują się ważne dla naszej Szkoły słowa: współpraca, przyjaźń, pasja, kreatywność, tolerancja i wytrwałość. Rodzicom i nauczycielom bardzo zależy, by te wartości zostały zaszczerpione w młodym pokoleniu. Wyposażenie w wartości absolwenci – niczym ptaki – wyfruwają w świat. Wiedza, umiejętności i otwartość pozwalają im szybować wysoko i odważnie. Ta scenografia – pomysł Wicedyrektor Pani Martyny Sowińskiej – autorki scenariusza części artystycznej i efekt pracy Pań Elizy Kosmalskiej i Ewy Łapawy – zaciekawia. Będzie pięknym tłem jubileuszowych wydarzeń.





Niezwykłe efekty pracy uczniów świętujących 60. rocznicę nadania Szkole imienia Powstańców Wielkopolskich!

- 
- 
- 
- 
- 
- 
- Dzień dobry!
 - Witam, co Panią do mnie sprowadza?
 - Jestem dziennikarką, słyszałam o pańskim udziale w Powstaniu Wielkopolskim i jeśli nie ma Pan nic przeciwko, chciałabym zadać Panu kilka pytań.
 - Z chęcią na nie odpowiem!
 - Dziękuję. Czy mógłby Pan przybliżyć mi datę wybuchu powstania?
 - Wybuchło ono niespodziewanie 27.12.1918 r. Trwało do połowy lutego 1919 r.
 - Jak na rodaków wpłynęło pańskie przemówienie w 1918 r.?
 - 26 grudnia 1918 roku prosto ze Stanów Zjednoczonych przyjechałem do Poznania. Mimo trudności, jakie sprawiali Niemcy, mogłem wygłosić przemówienie w hotelu Bazar. Myślę, że moimi słowami udało mi się rozpalic ogień w sercach Polaków. Następnego dnia wybuchło Powstanie. Co ciekawe, zostałem symbolem insurekcji mimowolnie. To nie walki były celem mojego przemówienia.
 - Może opowiedzieć Pan o samych początkach Powstania?
 - Oczywiście, sięgając pamięcią do 27 grudnia 1918 roku, mogę stwierdzić, że wszystko zaczęło się od pochodu młodzieży niemieckiej, a jego zasięg sparaliżował cały ruch uliczny. Krótco po mojej przemowie zauważalne były pierwsze objawy niemieckiej niezgody. Przechodnie zerwali po drodze polskie flagi, a niedługo po tym padły pierwsze strzały.
 - Jak przebiegało wyzwolenie Wielkopolski?
 - Składało się ono z kilku etapów. W pierwszym z nich odzyskano większą część Poznania. Miasto zostało wyzwolone 6 stycznia, gdy przejęto lotnisko Ławicę. W ciągu kolejnych kilku dni wyzwolono większość Wielkopolski. Dowódcami Powstania Wielkopolskiego byli gen. Józef Dowbor – Muśnicki, a następnie major Stanisław Taczak.
 - Jak zakończyło się Powstanie?
 - Powstanie zakończyło się podpisaniem pokoju w Trewirze 16.02.1919 r. Doszło wtedy do zawarcia rozejmu między państwami ententy a Niemcami. Zgodnie z ustaleniami Traktatu Wersalskiego Wielkopolska znów znalazła się w granicach Polski.
 - Która bitwa najbardziej zapadła Panu w pamięć?
 - Z pewnością bitwa o Chodzież 8 stycznia 1919 r. Było to jedno z najbardziej krwawych starć Powstania Wielkopolskiego. Oddziały niemieckie zostały wypchnięte aż do Piły. Wróg poniósł duże straty.
 - Dziękuję Panu za udzielenie wywiadu.
 - To ja dziękuję. Cieszę się za każdym razem, gdy mogę przekazać wartości, które kierowały naszym narodem. Historia jest bardzo cenną nauką. To ważne, patrząc na to, że młode pokolenie zapomina o przeszłości tych, którzy walczyli o ich przyszłość.

„Jedynym wygranym Powstaniem”

Pierwsze w Poznaniu padły strzały.
Dnia 27 grudnia w południe rozbrzmiały.
Niemieckie wojska nas zaatakowały,
Polskie dzieci rzewnie płakały.
6 stycznia Ławicę zdobyliśmy,
I do ostatniej krwi walczyliśmy,
Niemieccy żołnierze osieckie wiatraki ostrzeliwali
I pociągiem pomocniczym do nas przyjechali.
16 lutego pokój w Trewirze był
I wojnę w Wielkopolsce zakończył.
Jedynym polskim wygranym powstaniem,
Które w naszej pamięci na długo zostanie.

Martyna Rachmajda, Mikołaj Michalak,
Dominik Ratajszczak, Basia Suder

„Powstanie Wielkopolskie”

27 grudnia 1918 padły pierwsze strzały.
Pod hotelem Bazar ogromne tłumy się zebrały,
by powitać Jana Ignacego Paderewskiego
- bohatera narodowego.
Całe miasto było pod ostrzałem,
a wierni Polacy chowali się pod Bazarem.
Wojna się rozpętała,
a Wielkopolska pod zaborami stała.
Wojna się zakończyła,
a Wielkopolska niepodległość zdobyła.
16 lutego 1919 w naszych sercach zostanie,
bo to było najważniejsze Powstanie.

Maria Stachowiak, Wiktor Zymełka,
Bartosz Witak, Vysotska Myroslawa

„Ballada o Powstaniu”

16 lutego 1919 cała Wielkopolska się radowała,
bo jako jedynym Powstaniem wygrała.
Ludność za ojczyznę umierała,
lecz nieustannie w sercach nadzieję zachowywała.
Jan Ignacy Paderewski do Poznania zawitał
i w hotelu Bazar mowę wygłaszał.
Do walki nas nawoływał,
i w końcu pierwsze strzały usłyszał.

Jan Gorwa, Paulina Borowska, Jagoda Fischer



Początek boju o Osieczną - reportaż

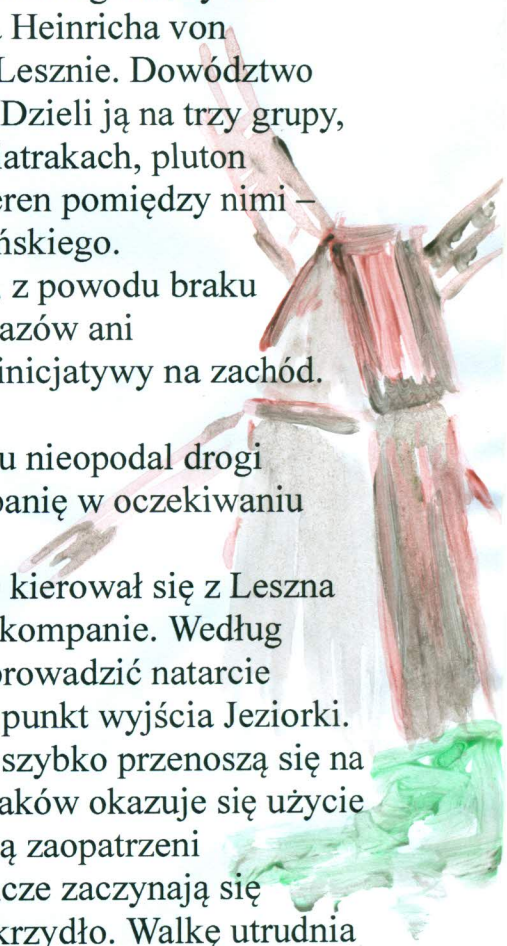
Rankiem 11 stycznia 1919, gdy delikatne promienie zimowego słońca budzą mieszkańców wielkopolskiego miasteczka, na ulicach Osiecznej wyraźnie można usłyszeć odgłosy walk, toczących się w Kąkolewie. Czterooosobowy patrol z kompanii krzywińskiej wraca i powiadamia stacjonujące tu oddziały o ostrzeliwaniu kąkolewskiego dworca przez pociąg pancerny. Pomimo długich rozważań, rezygnuje się z pomocy walczącym tam, ponieważ dowódcy obawiają się ataku na Osieczną. Zgromadzone tutaj siły powstańcze liczą około 350 ludzi, podzielonych na trzy oddziały, którym dowodzą: sierż. Franciszek Muszyński, ppor. Jan Namysł oraz ppor. Józef Łukomski. Nie wyznaczono nad nimi jednolitego zwierzchnictwa, co później okazało się dla nich zgubne.

Około godz. 11:30 proboszcz w Osiecznej, ks. Paweł Steinmetz, otrzymał wiadomość o nadchodzących niemieckich oddziałach, znajdujących się aktualnie w Wyciążkowie, od ks. Stanisława Michalskiego z Goniembic. Powstańcy w tym czasie jedli obiad w klasztornej refektarzu, zaopatrzoną przez miejscową ludność. W zimnej i przestronnej jadalni w stylu rokoko zasiadali mężczyźni ubrani w niemieckie mundury wojskowe i codzienną odzież. Posiłek przerwała im informacja przekazana przez księdza. Ogłoszony zostaje alarm bojowy.

Po osieckiej stronie Jeziora Łoniewskiego stał trzypiętrowy zamek o jednej wieży i herbie rodziny von Heydebrand w zwieńczeniu południowego skrzydła. W środku znajduje się ppor. Jan Namysł, w celu aresztowania Heinricha von Heydebranda, którego podejrzewa o łączność z Niemcami w Lesznie. Dowództwo nad kompanią krzywińską przejął st. sierż. Antoni Ciesielski. Dzieli ją na trzy grupy, z czego jednej sam dowodzi. Ciesielski zajął wzgórze przy wiatrakach, pluton Stanisława Poprawskiego – pobliski folwark Raduchowo, a teren pomiędzy nimi – osieccy powstańcy dowodzeni przez sierż. Franciszka Muszyńskiego.

Ppor. Józef Łukomski, dowódca kompanii śmigielskiej, z powodu braku ogólnego naczalstwa nad całością, nie otrzymał żadnych rozkazów ani szczegółowych informacji o sytuacji. Ruszył więc z własnej inicjatywy na zachód. Jego kampania przedzierała się przez rowy i płoty, aż dotarła na rozległe łąki przykryte alabastrową kołdrą śniegu nieopodal drogi do Goniembic. To tutaj sierż. Łukomski rozwinął swoją kompanię w oczekiwaniu na nieprzyjaciela.

Oddział por. Armina von Bismarcka już od godz. 10:00 kierował się z Leszna do Osiecznej. Był o wiele lepiej wyposażony niż powstańcze kompanie. Według planu por. A. von Bismarcka niemieckie oddziały miały przeprowadzić natarcie dwustronne, od zachodniej i od południowej strony, mając za punkt wyjścia Jeziorki. Niemcy początkowo oddają kilka strzałów armatnich, jednak szybko przenoszą się na ogień z dział i miotacze min. Krytycznym momentem dla Polaków okazuje się użycie przez wroga kilkunastu pocisków gazowych. Powstańcy nie są zaopatrzeni w maski. Wywołuje to zamieszanie, przez które linie powstańcze zaczynają się chwiać. Osłabione centrum skutecznie wspiera jednak lewe skrzydło. Walkę utrudnia także podobieństwo mundurów. Aby się wyróżniać, powstańcy zakładają na ramiona



białe opaski z bielizny. Niemcy, zmyleni mundurami plutonu S. Poprawskiego, kierującego się w stronę Jeziorek, uznają Polaków za własny patrol i nieostrożnie się ujawniają; zostają więc ostrzelani.

W trakcie rozwijającego się natarcia niemieckiego, na linię walki przybywa ppor. J. Namysł z odwodowym plutonem i zajmuje pozycje na skraju lewego skrzydła. Około godz. 15:30 powstańcy wyczerpują resztki amunicji, gdy Niemcy zbliżają się do ostatniego pagórka. Ppor. Namysł wydaje rozkaz kontrataku. St. sierż. Ciesielski z rozmachem podrywa całą linię powstańczą do ataku. Wobec braku jednolitego dowództwa, oddziały się mieszają. Zajmują jednak dobre pozycje, dzięki czemu wytrącają z równowagi linię niemiecką. W tym czasie kompania śmigielska ppor. J. Łukomskiego ogranicza się głównie do roli obronnej, uniemożliwiając Niemcom dostęp do miasta od strony zachodniej i zabezpieczając w ten sposób oddziały walczące pod wiatrakami.

Adrianna Skrobała, kl. VIIIa

UCZNIOWIE KLAS VII WYSŁUCHALI WSPOMNIEŃ EMERYTOWANEJ NAUCZYCIELKI - PANI MARIJ JOACHIMIAK.

Uczniowie klas VII a i VII b napisali miniartykuły inspirowane treścią wspomnień, a uczniowie klasy VII c sporządzili notatkę graficzną ze spotkania.

Kl. VII B

„Bez uczniów nie byłoby szkoły, a bez szkoły życia by nie było” – napisał Witold Gombrowicz w „Ferdydurke”. Trzydzieści siedem lat pracy zawodowej Pani Marii Joachimiak to potwierdzenie, że bez szkoły – najpierw miejsca zdobywania wiedzy i kształcenia umiejętności, a następnie miejsca pracy – życia by nie było. Wspomnienia bohaterki spotkania potwierdzają też, że szkoła to przede wszystkim uczniowie i nauczyciele. To oni najbardziej zapisali się w pamięci...

Pani Maria Joachimiak opowiedziała o początkach swojej pracy w Kąkolewie, o przedmiotach, których uczyła, o ludziach, z którymi współpracowała, o szkolnym kole PCK, którego była opiekunką, o warunkach pracy w pałacu, o kolejnych reformach edukacji... Na zdjęciach z prywatnego archiwum Pani Joachimiak siódmoklasiści odnajdywali swoich rodziców, ciocie i wujków, rodzeństwo, sąsiadów i nauczycieli. Uczniowie dowiedzieli się, że Pani Eliza Kosmalska – wychowawczyni kl. VII c i Pani Sylwia Walenciak – wychowawczyni kl. VII a były uczennicami Pani Joachimiak. Obie wspominały Gościa spotkania jako wymagającą nauczycielkę biologii i chemii, obie za te wymagania są do dziś wdzięczne. Sporo uwagi poświęcono wycieczkom, które nie tylko pozwalały poznać różne zakątki Polski, ale i integrowały uczniów oraz nauczycieli. W pamięci

szczególnie zapisali się uczniowie przygotowujący się do udziału w konkursach przedmiotowych, ale i klasowe ancymony, bo jednym i drugim trzeba było poświęcić wiele czasu...

Pani Joachimiak zaapelowała do uczniów, aby inwestowali w swój rozwój, bo wiedza i umiejętności pozwalają chwycić wiatr w żagle. Jakie będą nasze wspomnienia? To zależy tylko od nas...

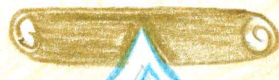
Kl. VII A

Szkoła czasami chichocze, kiedy indziej w głos się śmieje, a nawet zrywa boki ze śmiechu. Dlaczego? Bo widziała tyle i wie tyle, że głowa mała... Gdyby tak mogła mówić...

Szkoła nie może zdradzić sekretów, ale Ci, którzy w niej pracowali lub się uczyli, mogą uchylić rąbka tajemnicy. Pani Maria Joachimiak opowiedziała o wyjątkowej niechęci jednej ze swych uczennic do krojenia dżdżownicy. Czy to była wielka miłość do każdego Bożego stworzonka? Czy wielkie obrzydzenie? Czy jedno bądź drugie warte było oceny niedostatecznej? Dziś dawną uczennicę i jej nauczycielkę to wspomnienie bawi, ale czy przed laty było tak samo? Pani Joachimiak opowiedziała też o hodowli pleśni, o której inna z uczennic zapomniała, ale – dzięki wyjątkowej zaradności – efekt uzyskała. Jak? Niech to pozostanie słodką tajemnicą. Tym bardziej, że Pani Joachimiak poznała ją też dopiero po latach. Szkolne mury widziały psikusy robione przez uczniów, widziały wyskakujące z nauczycielskich torebek szare, małe stworzonka, które wyjątkowo dobrze czuły się w pałacowych wnętrzach, widziały niejedną bitwę na śnieżki, widziały ściągi przemycane w różnych dziwnych zakamarkach... Słyszały wyjątkowe tłumaczenia, dlaczego zadanie nieodrobione. (Medycyna do dziś nie zna niektórych jednostek chorobowych, a niektórzy w ciągu roku pochowali całą rodzinę swoją i pół sąsiada). Sporo śmiechu było, gdy delikwent mylił się, plątał i gubił we własnych zeznaniach. Gdyby wypisać błędy z uczniowskich zeszytów, bolałyby nas brzuchy ze śmiechu. „Jechał na koniu i piana leciała mu z pyska” – to o Zbyszku z Bogdańca. „Chopin był to syn swoich rodziców” – a kogóż innego? „Szlachta miała dobre i złe wady” – ciekawe, które wady były dobre... „Pieta Achillesa to miejsce, które jest wrażliwe na śmierć” – to tylko kilka przykładów.

I my dostarczamy szkolnym murom powodów do śmiechu. Czasy się zmieniają, my zmieniamy się z nimi, ale ludzka natura pozostaje niezmienna. I dobrze. Śmiech to zdrowie.

7c



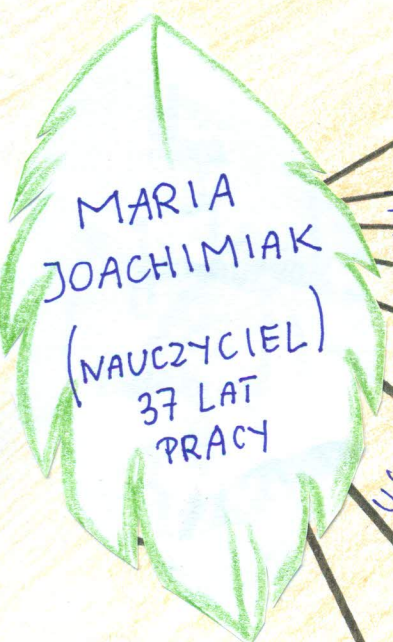
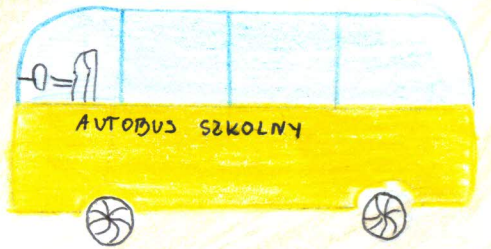
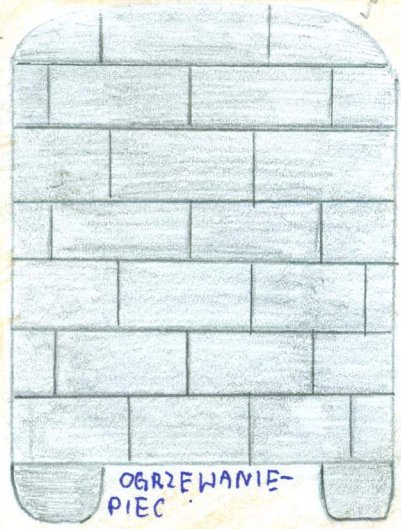
TARCZA SZKOLNA



GRABIENIE LIŚCI W PARKU



KRZYŻ POWSTAŃCZY - PATRON SZKOŁY POWSTAŃCY WIELKOPOLSCY



UCZYŁA TILU PRZEDMIOTÓW

chemia

fizyka

4/

biologia

środowisko

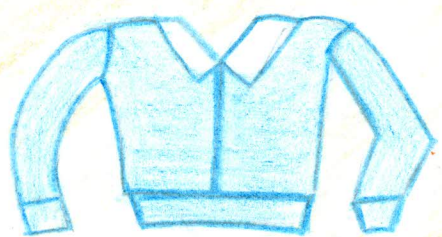
historia

14/10

matematyka $2+2=?$

gimnastyka

korekcyjna



TAK PRACOWALIŚMY W II PÓŁROCZU ROKU SZKOLNEGO 2021/2022

Klasa	Uczeń	Średnia ocen	Klasa	Uczeń	Średnia ocen
Ia	Franciszek Król		IIIb	Paulina Franek	
	Wiktor Szulc			Nina Handke	
	Maja Zawada			Zuzanna Kretschmer	
	Igor Jakubowski			Gabriela Kucharska	
	Leon Jakubowski			Aleksander Kucharski	
	Nicola Śmieszala			Julia Matuszewska	
	Maria Gronek			Franciszek Nędza	
Ib	Zofia Dudka		IVa	Jan Trawiński	
	Nikodem Konury			Julia Rudzińska	6,00
	Nelly Ludwińska			Nikola Wojtyniak	5,64
	Antoni Mikołajczak			Ewelina Przybylska	5,45
	Matylda Sowińska			Zuzanna Piątek	5,27
	Emilia Woźna			Nikola Milanowska	5,09
	Bartosz Kurpisz			Miłosz Sikora	5,00
IIa	Borys Bartkowiak			Natalia Nowak	4,91
	Danuta Janiszewska			Bartosz Śmieszala	4,91
	Kornelia Kajzer			Oskar Walenciak	4,91
	Alan Klabik			Kacper Zieliński	4,91
	Piotr Rachmajda			Julia Michalak	4,82
	Zofia Morawska			Nikodem Ratajczak	4,82
	Zofia Turowska			Stanisław Mikołajczak	4,64
	Filip Weiss		Julia Józefiak	4,36	
	IIIb	Antoni Szczepaniak		Krzysztof Meissner	4,36
Tatiana Derda			Artem Frolov	4,27	
Dominika Kasztelan			Krzysztof Adamczak	4,00	
Michalina Kociucka			Andrzej Piotrowski	4,00	
Jędrzej Łysiak			Va	Maria Stachowiak	5,58
Bartosz Polny				Martyna Rachmajda	5,42
IIIa	Lidia Bartkowiak			Jan Gorwa	5,17
	Gabriela Bartkowiak			Paulina Borowska	5,08
	Zuzanna Kościarz			Bartłomiej Matysiak	5,08
	Amelia Landzwojczak			Wiktor Żymełka	5,00
	Bartosz Mikołajczak			Anna Płocharczyk	4,92
	Michalina Nadolna		Julia Franek	4,83	
	Michał Orzeł		Lena Derda	4,83	
	Igor Piotrowski		Jagoda Fiszer	4,75	
	Zofia Piaszczyńska		Alicja Gołuch	4,75	
	Bartosz Rogala		Robert Cieślak	4,64	
	Dominik Tomeczak		Bartosz Witak	4,42	
	Maria Urbaniak		Daria Nikitenko	4,17	
	Aleksander Walkiewicz		Barbara Maćkowiak	4,00	
	Aleksandra Włodarczyk		Vb	Urszula Michalak	5,33
Marcin Wysocki		Alicja Banaszczak		5,25	
Emanuel Kraśner		Maja Konieczna		5,17	
Lena Cykman		Zuzanna Kordus		5,08	
		Klaudia Woźna		5,08	
		Bartosz Jędrzychowski		5,00	
		Mikołaj Artomski		4,83	

	Maja Powrózek	4,75	VIIIa	Julia Barczy5	5,44
	Norbert Jabłoński	4,25		Aleksander Kraśner	5,22
	Mikołaj Nowacki	4,17		Mateusz Luberd	5,11
	Weronika Turkiewicz	4,08		Dawid Maćkowiak	5,11
VIa	Adam Kasztelan	5,50		Adrianna Skrobała	5,06
	Alan Biderman	5,42		Laura Łapińska	4,94
	Kinga Borowska	5,42		Kamil Andrzejczak	4,89
	Zofia Kretschmer	5,42		Nikodem Picz	4,78
	Jakub Nadolny	5,42		Mateusz Girtler	4,72
	Aleksandra Girtler	5,33		Oliwia Borowczyk	4,61
	Karolina Mikołajczak	5,33		Marcin Bartkowiak	4,28
	Sylwia Woźniak	5,25		Miłosz Mikołajczak	4,28
	Kinga Cieślak	5,08		Klaudia Wudarczak	4,11
	Maja Weiss	5,00		Alicja Pietrowska	4,06
	Jakub Brodziak	4,92	VIIIb	Zuzanna Antkowiak	5,44
	Michalina Kowalczyk	4,83		Szymon Michałowicz	5,17
	Piotr Kujawa	4,64		Aleksandra Bartkowiak	5,11
	Mieszko Maćkowski	4,45		Wiktoria Klimpel	5,11
VIIa	Aleksandra Jakubowska	5,29		Julia Langner	5,00
	Mateusz Przylepa	5,29		Mateusz Musielak	5,00
	Magdalena Kościarz	4,93		Igor Kaczmarek	4,61
	Mateusz Rosicki	4,86		Sandra Siama	4,06
	Jakub Piątek	4,14	VIIIc	Zuzanna Stachowiak	5,39
	Antonina Bobrowska	4,07		Julia Juśkiewicz	5,28
	Laura Stefaniak	4,07		Tobiasz Szerszeń	5,28
	Alan Markowski	4,00		Zofia Nędza	5,22
	Nicola Pecolt	4,00		Oliwia Cop	5,06
VIIIb	Megan Merta	5,21		Aleksandra Bartkowiak	4,78
	Dominik Klorek	5,14		Olga Szulc	4,78
	Hanna Woźniak	4,93		Adrian Jabłoński	4,78
	Stanisław Rzepecki	4,79		Lena Sadowska	4,50
	Piotr Kaczmarek	4,64		Nadia Stróżyk	4,44
	Bartłomiej Borowczyk	4,57		Adrian Szramiak	4,33
	Wiktoria Wilk	4,43		Mikołaj Łagoda	4,00
	Julia Skrobała	4,21		Igor Michałowski	4,00
VIIc	Igor Konieczny	5,77			
	Aleksandra Barczyk	5,21			
	Marcel Maćkowski	5,15			
	Natalia Scholz	4,79			
	Lena Sikora	4,79			
	Nikola Picz	4,29			
	Szymon Andrzejczak	4,21			
	Dawid Szymkowiak	4,21			
	Mateusz Klefas	4,14			
	Kaja Muszyńska	4,14			
	Roksana Siama	4,07			
	Nel Pawlak	4,00			
	Paweł Prasał	4,00			

**SERDECZNIE
GRATULUJEMY!**



CZAS POŻEGNAŃ, PODSUMOWAŃ, WSPOMNIENÍ...

Klasa VIII c - Pani Ewa Bojanowska-Gnacińska

Z uczniami VIII c pierwszy raz spotkałam się 5 lat temu. Klasa, której jestem wychowawcą liczy dziewiętnaścioro uczniów – 10 dziewczynek i 9 chłopców. Zespół klasowy zapamiętam jako zgrany, zawsze chętny do działania i wrażliwy na dobro drugiego człowieka. „Moi” ósmoklasiści to szeroki wachlarz charakterów i osobowości – każda wyjątkowa, ciekawa, oryginalna. Grupa dziewczyn – przebojowych, energicznych osób, dla których nie było rzeczy niemożliwych – poprzeczkę stawiały zawsze wysoko. Chłopcy spokojniejsi, ale w sytuacjach podbramkowych zawsze potrafili stanąć na wysokości zadania.

Zarówno dziewczęta jak i chłopcy reprezentowali naszą Szkołę w konkursach przedmiotowych, plastycznych, muzycznych oraz zawodach sportowych. Klasa rozpoczęła swą edukację jako „sześciolatek”. Zapewne ani im, ani ich rodzicom nie było łatwo. Nikt także nie przypuszczał, w jakich okolicznościach będą kontynuowali obowiązek szkolny. Wielu z nich doskonale odnalazło się w zdalnym nauczaniu. Jak zwykle, poradzili sobie znakomicie. Jestem pewna, że wszystkie doświadczenia szkolne otworzą przed nimi nowe horyzonty, które pomogą realizować pasję, a także będą fundamentem przyszłych sukcesów.

Drodzy Ósmoklasiści, mam nadzieję, że miło będziecie wspominać czas spędzony w kąkolewskiej Szkole. Przed Wami nowy etap. Zapisujcie kolejne karty życia pięknymi przyjaźniami, niezapomnianymi ludźmi, przygodami i sukcesami. Życzę Wam, abyście wyrosli na dobrych ludzi, a wtedy życie pozytywnie Was zaskoczy. Powodzenia!!!

Klasa VIII b - Pan Dominik Nowacki

Uczniowie klasy VIII b tworzyli zespół składający się z sześciu dziewcząt i piętnastu chłopców. Wychowawcą tej klasy byłem niecałe trzy lata. Była to grupa bardzo żywa, energiczna, uwielbiająca dużo mówić. Dbali o to, aby w naszej Szkole zawsze coś się działo. Praca w tym zespole dostarczyła mi wielu emocji i wyzwań.

W nauce z pewnością wyróżniała się grupa dziewcząt, które były pracowite, sumienne, chętnie do działania i pracy na rzecz klasy oraz Szkoły. To właśnie zazwyczaj one osiągały wysokie wyniki w nauce. Niektórzy chłopcy również pracowali na miarę swoich możliwości intelektualnych.

W klasie nie było wyraźnych podziałów ani niezdrowej rywalizacji. Zdarzały się niestety zachowania, które nie powinny mieć miejsca. Nie są ideałami, bo takich nie ma, ale nie zawiedli mojego zaufania w wyraźny sposób ani razu. Godnie reprezentowali Szkołę w konkursach organizowanych przez różne instytucje oraz zawodach sportowych. Odnosili sukcesy w konkursach tematycznych, lekkiej atletyce, piłce nożnej, konkursach śpiewaczych. Dwie dziewczyny prezentowały swoje talenty wokalne na szkolnej scenie. Niektórzy aktywnie wspierali pracę

Samorządu Uczniowskiego oraz wolontariatu. Wspólnie zorganizowaliśmy kilka imprez klasowych. Zawsze było bardzo ciekawie, pouczająco i wesoło. Niestety ze względu na pandemię nie odbyła się żadna z zaplanowanych wycieczek.

Praca z tymi młodymi ludźmi dała mi wiele satysfakcji. W nowo wybranych przez siebie szkołach czeka ich wiele wyzwań, ale jestem pewien, że świetnie sobie z nimi poradzą. Nie zawiedźcie siebie, rodziców i nauczycieli, którzy chcą dla Was zawsze jak najlepiej. Życzę Wam wszystkiego dobrego, realizacji marzeń oraz wielu sukcesów. Rodzicom uczniów dziękuję za każdą formę zaangażowania w życie klasy i Szkoły.

Klasa VIII a - Pani Iwona Fiebich

Wychowawczynią klasy 8a zostałam rok temu. Dzisiaj klasa liczy 9 dziewczynek i 11 chłopców. Jest to zespół uczniów o dużych możliwościach intelektualnych, jednak nie w pełni wykorzystanych. Chłopcy to w większości „ściśłowcy” i sportowcy, a dziewczęta humanistki. Razem stanowili zgraną i żywą grupę, która zawsze miała swoje zdanie i potrafiła je bronić. Byli świetnymi obserwatorami otaczającej rzeczywistości. Jak wszyscy mieli swoje słabe i mocne strony. Do tej pierwszej można było zaliczyć w ostatnim czasie nie zgadzanie się na wiele rzeczy i małe zaangażowanie w zbiórki charytatywne. Natomiast mocną stroną obrona swoich przekonań. W klasie panowała zawsze radosna i pozytywna atmosfera. Nie było podziałów i niezdrowej rywalizacji. W ostatnim roku szkolnym uczniowie tej klasy nie sprawili większych problemów wychowawczych. Dziewczynki niegdyś „lubiące” dyskusje wyciszyły się, a chłopcy swoją energię skierowali w stronę piłki nożnej odnosząc sukcesy w powiecie, rejonie oraz na szczeblu ogólnopolskim. Kilkoro uczniów zaangażowało się w akcje charytatywne w ramach szkolnego i pozaszkolnego wolontariatu. Jedna z dziewcząt swoim pięknym głosem uświetniała nie tylko uroczystości szkolne, ale również osiągnęła sukcesy w konkursach śpiewaczych w powiecie i na szczeblu ogólnopolskim.

Życzę moim Wychowankom wszystkiego dobrego i realizacji marzeń. Trzymam za Was mocno kciuki, abyście dostali się do wybranych szkół i osiągnęli w nich sukces. Dziękuję Wam za ten rok wspólnej pracy, podczas której dostarczyliście mi wiele radości i mało trosk.



Klasa VIII a

**My jesteśmy VIII a,
znamy się od wielu lat.
Wychowawcy byli mili,
ale już nas opuścili.**

Kamil, głowa jajowata,
z geografii wymiata.

Wygadana **Julia A.**
zawsze jakiś pomysł ma.

Julia B. chce być medykiem,
a jej tata jest prawnikiem.

Marcin ma siostry dwie,
i papieżem zostać chce.

Oliwia o wybitnym głosie,
na angielskim zna się dobrze.

Natasza bardzo szybka jest,
tak jak konie w stajni jej.

Mateusz G. mądra głowa,
i przed polskim się nie chowa.

Kinga strażakiem zostać może
i z ogniem ci pomoże.

Olek, Pani z chemii „pyskuje”,
na boisku bramki pruje.

Mateusz L. w gierki gra
i łysą głowę ma.

Laura w kratkę do szkoły chodzi,
ale jej to nie obchodzi.

Dawid przewodzi nami
i wykazać może się ocenami.

Bartek M. mundurka nie nosi,
przez co dużo uwag przynosi.

Miłosz spec od informatyki,
bardzo nie lubi matematyki.

Hubert łódki buduje
i nic się z tym nie rymuje.

Nikodem nauczycielom komputery
naprawia
i wielką radość tym sprawia.

Alicja ma w domu szczura,
który wygląda jak wiewióra.

Ada na lekcjach śpi,
a w świecie polskiego tkwi.

Bartek Sz. do zasad szkolnych się nie
stosuje,
na lekcji ciągle coś żuje.

Klaudia z Laurą się „kumpluje”
i Unii Leszno kibicuje.



Klasa VIII b

Zuzia do naukowców przyrównywana,
jako żyrafa zapamiętana.

Aleksandra na co dzień uśmiechnięta
babka,
w przyszłości będzie z niej niezła
matka.

Antek syn ogrodnika,
ma zapędy mechanika.

Adrian trenuje taekwondo,
a w szkole jest z nim niezłe combo.

Filip zwany Makłowiczem,
gra w FIFE z Michałowiczem.

Igor G. brat stolarza,
ma potencjał na malarza.

Oskar ma trzy konie,
pali gumę na betonie.

Janek chodź jest bardzo szybki,
nie ucieknie od jedyńki.

Igor K. syn rolnika,
ale chce iść na prawnika.

Wiktoria silna jest i po nocach uczy się,
dlatego w szkole zmęczona jest.

Julia śpiewać umie i tańczyć też,
kiedyś ugryzł ja w rękę jeź.

Robert uczeń średni,
lubi informatykę i granie w gierki.

Ada to nie wypada albo borówki albo
czekolada -
przekąski lubi jeść, to jasna rzecz.

Raul rider młody,
latem bez problemu wskakuje do wody.

Michał champion z Grodziska,
nie jedną sztangę wyciska.
Szymon M. historyk znany,
pomaga wszystkim pisać sprawdziany.

Mateusz zwany murańskim,
lubi jeździć rowerem góralskim.

Szymon P. zostanie rolnikiem
i będzie jeździł ciągnikiem.

Daniel syn cieśli,
nauka w głowie mu się nie mieści.

Sandra to dobra koleżanka jest,
lubi śpiewać i biegać też, chodź na w-f
leniwa jest.

Tobiasz piłkarz rasowy,
lubi jeździć na zawody.



Klasa VIII c

Oliwka to nasza klasowa blondynka,
wiele błędów jej umyka i o nogi się
potyka.

Brajanek to żuźlowiec co z prędkością
gna
i pomysły wyciągnięte z cylindra ma.

Adrian to rybak polny,
i w tej dziedzinie jest bardzo dobry.

Magda dziewczyna schludna
która bywa czasem marudna.

Julia to dziewczyna, która dużo
myślała,
przez co miłość nauczycielki zyskała.

Patryk chłopak niski,
lecz do bójk wciąż bliski.

Mikołaj nasz klasowy informatyk,
lecz bywa z niego też romantyk.

Oliwier nie przejmuje się oceną,
tylko na lekcji sceną.

Igor jest inteligentny,
lecz w zabawie często zawzięty.

Zosia rekordy w matematyce pobija,
więc piąteczki w dzienniku uwija.

Lenka to przyszła policjantka,
co mandaty chce wlepić jak agentka.

Zuzia Stachowiak ma ambicji wiele
i stawia sobie wysokie cele.

Nadia to sportowiec rozwinięty
umiejętnościami powala
i za to się ją szczególnie pochwała.

Zuzia Surowiec to dziewczyna
nieśmiała,
swą pasją do rysowania nas zniewala.

Tobiasz historią się interesuje,
wiele faktów nam przekazuje.

Adrian Szramiak lubi jeździć crossami,
a kiedyś weźmie ślub z autami.

Olga na lekcji angielskiego dominuje
i swą wiedzą nas oczarowuje.

Arek to śmieszek klasowy, do zabawy
zawsze gotowy,
lecz miewa czasem sporawe kłopoty.

Ola zawsze roześmiana,
uszcęśliwia nas
jej mina bardzo uradowana.



„5 książek w 5 tygodni” – podsumowanie konkursu

W drugim półroczu biblioteka szkolna zaproponowała Wam udział w konkursie o dość długi tytule

„Ja – biblioteka szkolna – rzucam Ci wyzwanie – 5 książek w 5 tygodni”.

Było to wyzwanie nie lada, bo wymagało nie tylko czytania, ale również wykonywania określonych regulaminem zadań i wielkiej systematyczności.

Udział w konkursie wzięli przede wszystkim uczniowie najmłodszy:

z klas pierwszych – 19 osób,

z klas drugich -9 osób,

z klas trzecich – 2 osoby,

z klasy czwartej - 6 osób,

z klas piątych – 1 osoba,

z klas siódmych - 3 osoby,

z klas ósmych – 1 osoba.

Przedstawiamy laureatów tego konkursu

KATEGORIA „klasy pierwsze”

1. miejsce - Marta Borowska
Wiktor Szulc
Antoni Mikołajczak
2. miejsce - Dariusz Serafinowski
3. miejsce - Maciej Mazurkiewicz

KATEGORIA „klasy drugie”

1. miejsce - Michalina Kociucka
2. miejsce - Borys Bartkowiak
3. miejsce - Piotr Rachmajda
Anna Klonskowska

KATEGORIA „klasy III-IV”

1. miejsce – Nina Handke
2. miejsce - Julia Rudzińska
3. miejsce – Julia Michalak

KATEGORIA „klasy V-VIII”

1. miejsce – Zuzanna Antkowiak
2. miejsce – Aleksandra Barczyk
3. miejsce – Martyna Rachmajda

Na wyróżnienie zasłużyli

Igor Jakubowski
Leon Jakubowski
Franciszek Król
Michał Wawrzyniak
Nikola Ciesielska
Zofia Dudka

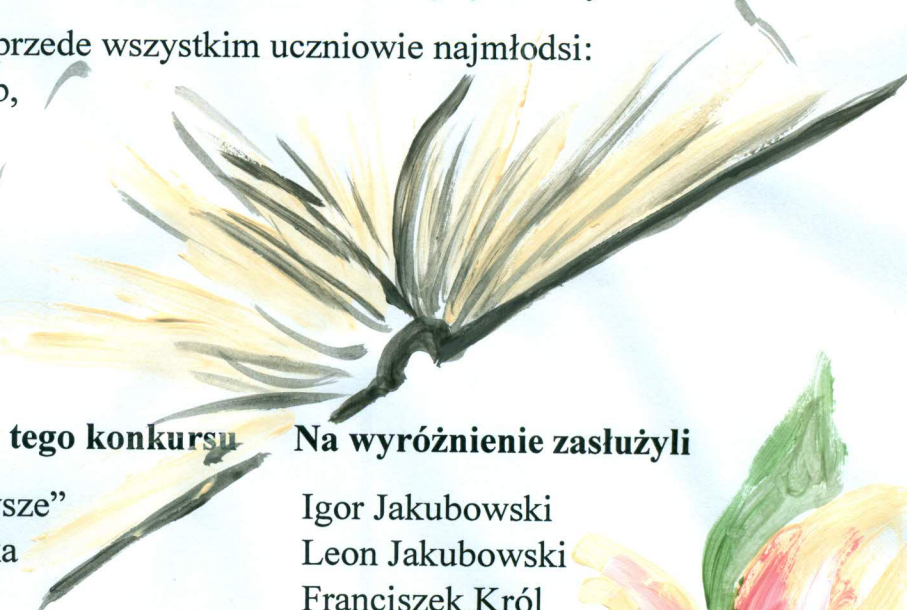
Bartosz Kasprzak
Nikodem Konury
Nelly Ludwińska
Adam Pietrowski
Matylda Sowińska

Amelia Tomczak
Łukasz Turkiewicz
Emilia Woźna
Danuta Janiszewska

Kornelia Kajzer
Zofia Morawska
Alan Klabik
Filip Weiss
Nikola Milanowska

Ewelina Przybylska, Paulina Franek

Natalia Nowak, Julia Jaraczewska
Kaja Muszyńska, Maja Konieczna



ROZŚPIEWANA SZKOŁA

Muzyka: Mirosław Ziąber
Słowa: Jadwiga Koczanowska

SMAK WAKACJI

1. Lato pachnie wakacjami,
A wakacje akacjami,
Świeżą trawą i kwiatami
Z kolorowych łąk.
Smak wakacji to smak lata,
Słodkie lody, kwaśne jabłka,
Malinowo-jagodowy,
Wakacyjny luz.

**Refren: Smak wakacji, zapach lata,
Wiatr od morza, słońce w Tatrach,
Kolorowy zawrót głowy,
Najpiękniejszy czas.**

2. Słońcem pachnie las i woda,
Każdy dzień jest jak przygoda,
Wstać o świcie to nie problem,
Gdy wakacje są.
Najpiękniejszy smak i zapach,
Smak wakacji, zapach lata
To wspomnienie i pamiątka
Na ponure dni.

**Refren: Smak wakacji, zapach lata,
Wiatr od morza, słońce w Tatrach,
Kolorowy zawrót głowy,
Najpiękniejszy czas.**



LEMONIADA PORZECZKOWA



SKŁADNIKI 4 PORCJE	PRZYGOTOWANIE
<p>syrop cukrowy: 1/2 szklanki wody + 1/2 szklanki cukru</p> <p>wanilia: np. 2 łyżeczki pasty waniliowej lub ziarenka z 1 laski wanilii, ewentualnie 1 łyżka cukru wanilinowego</p> <p>200 g czerwonych porzeczek</p> <p>1 szklanka soku z pomarańczy</p> <p>Do podania: zimna woda mineralna do rozcieńczania lód, półplasterki limonki lub cytryny lub pomarańczy, listki mięty</p>	<p>W rondelku zagotować cukier z wodą i wanilią, gotować jeszcze przez 3 minuty, odstawić z ognia i ostudzić.</p> <p>Porzeczki (całe grona) opłukać i krótko zmiksować w blenderze, przecedzić przez sitko, docisnąć łyżką miąższ i przetrzeć go, wyrzucić resztki zgromadzone na sitku.</p> <p>Połączyć sok z porzeczek z sokiem z pomarańczy i syropem cukrowym, schłodzić w lodówce.</p> <p>Nalewać syrop do połowy szklanek, wrzucić cytrynę/limonkę lub pomarańczę, dodać poszarpaną miętę, uzupełnić zimną wodą i lodem</p>



CHŁODNIK OGÓRKOWY



SKŁADNIKI 2 PORCJE	PRZYGOTOWANIE
<p>2 duże ogórki szklarniowe lub 6 gruntowych</p> <p>1/2 ząbka czosnku</p> <p>sól morską i świeżo zmielony czarny pieprz</p> <p>3 łyżki drobno posiekanego koperku</p> <p>około 400 g jogurtu naturalnego</p> <p>Do podania 4 żółtka lub 2 całe jaja ugotowane na twardo młode ziemniaki z wody z koperkiem</p>	<p>Ogórki umyć, obrać i przyciąć końce, zetrzeć na tarce o dużych oczkach. Czosnek rozgnieść w prasce, posolić odstawić na 5 minut. Dodać do ogórka, wymieszać, doprawić świeżo zmielonym czarnym pieprzem, posiekanym koperkiem a następnie wymieszać z jogurtem naturalnym. Schłodzić w lodówce. Podawać z posiekanym ugotowanym żółtkiem lub całymi jajkami oraz dodatkowo z młodymi ziemniakami z koperkiem.</p> <p>Wskazówki: Aby chłodnik był szybko zimny, składniki możemy wcześniej schłodzić w lodówce. Ogórki można obrać lub część pozostawić ze skórką, zależy od jakości ogórków, od grubości skórki itp.</p>





Do-Nos-ik

Dodatek dla najmłodszych



KOLEJNY ROK ZA NAMI, TĘSKNIMY ZA WAKACJAMI.

Za nami pracowity i obfity w wydarzenia rok szkolny. Staraliśmy się wytrwale pracować i zdobywać nowe wiadomości i umiejętności. Uczestniczyliśmy w wielu podniosłych uroczystościach. Bawiliśmy się na wycieczkach, wyjazdach i spotkaniach klasowych. Teraz z utęsknieniem czekamy na zasłużony wakacyjny odpoczynek.

Znów wakacje

Wyrośniemy ze starej klasy...
Wyżsi o kilka centymetrów,
staniemy u progu wakacji
z plecakiem pełnym projektów.

Przybędzie nam kilka piegów,
tych ziarenek, które słońce sieje,
i przez kilka pięknych tygodni
w kalendarzu będą same niedziele.

Rozpalimy na polach ogniska
i wędrować będziemy przez góry,
nowe drzewa poznamy z bliska
i nad morzem kłębiące się chmury.

Gdy wrócimy po wakacjach do domu
i zaczniemy pakować zeszyty –
na dnie torby muszelkę znajdziemy,
ziarnko piasku i górskie goździki.

Elżbieta Zechenter - Splawińska



PAMIĘTAJMY O ZACHOWANIU BEZPIECZEŃSTWA!



- Na górskie wyprawy idź zawsze z osobą dorosłą! Załóż wysokie buty!
- Zabierzcie ze sobą prowiant i coś do picia!
- Wędruj zawsze wyznaczonymi szlakami!
- Zostaw w schronisku wiadomość dokąd idziesz!
- W razie załamania się pogody koniecznie zawróć!



- Kąp się tylko w miejscach dozwolonych, pod opieką dorosłych.
- Chronь głowę przewiewnym nakryciem.
- Stosuj kremy z filtrem, chroniące przed oparzeniem słonecznym.
- Nie skacz do wody!
- Korzystaj ze słońca w godzinach popołudniowych!



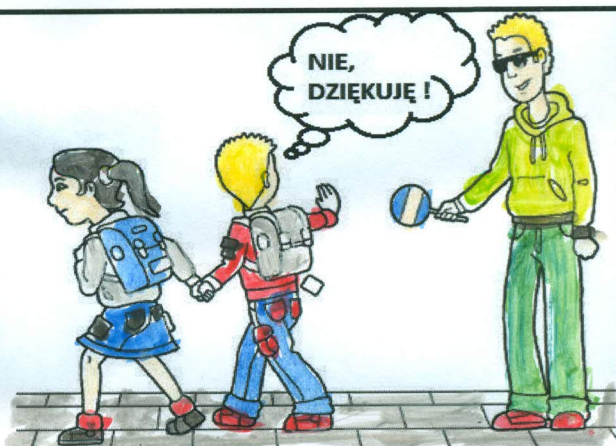
- Poruszaj się po drogach tylko pod opieką osób dorosłych! Przestrzegaj przepisów!
- Załóż odpowiednią odzież i kask chroniący głowę!
- Pamiętaj o właściwym oznakowaniu roweru!



- Nie zbliżaj się do dzikich zwierząt!
- Nie rozpalaj w lesie ognisk!
- Nie oddalaj się od dorosłych!
- Nie rozmawiaj z nieznajomymi!
- Nie dotyka nieznanych roślin i nie jedz ich owoców!
- Chronь ciało przed owadami!



- Nie zbliżaj się do maszyn rolniczych!
- Nie baw się w miejscach pracy rolników!
- Nie podchodź do zwierząt hodowlanych!



- Nie wpuszczaj do domu nieznanych, obcych osób!
- W rozmowach telefonicznych i osobistych kontaktach z nieznanymi nie podawaj szczegółów dotyczących nieobecności dorosłych w domu!
- Oddalając się z domu lub miejsca zabawy poinformuj osobę dorosłą!
- Nie używaj sprzętów, którymi nie umiesz się posługiwać!
- Nie zażywaj leków bez wiedzy rodziców!

Wakacyjne wiersze czwartoklasistów.

Rok szkolny kończymy
i świetnie się bawimy.
Mamy dużo czasu,
więc możemy pójść do lasu.
Jedziemy nad morze,
bo może to w pływaniu pomoże.
Na góry będziemy się wspinać,
a później w hotelu odpoczywać.
W jacuzzi się pokąpiemy
na tarasie wysychać będziemy.

Julia Rudzińska

Niedługo zaczynamy wakacje,
wiec idziemy zerwać akacje.
Pojedziemy nad jezioro
i pobawimy się z pszczołą.
Poleżymy na łące pełnej kwiatów,
a później pójdziemy poszukać maków.

*Natalia Nowak
Nikola Wojtyniak*

WAKACJE

Rok szkolny zaraz kończymy,
u progu wakacje widzimy.
Wspólne zabawy i radość.
Plaża, marzenia, wszystko możliwe.
Pozbieramy muszelki,
poszukamy przygód.
Niech nasze wakacje będą szczęśliwe.
Zimne lody dla ochłody.
Wszystko, czego tylko chcesz.
Desery, słodycze,
przecież wolne od szkoły jest!

*Ewelina Przybylska
Julia Józefiak*

Ptaszki na drzewach śpiewają,
bo dobre humory mają.
Ogłaszają nadejście wakacji
i sporo atrakcji.

Nikola Milanowska

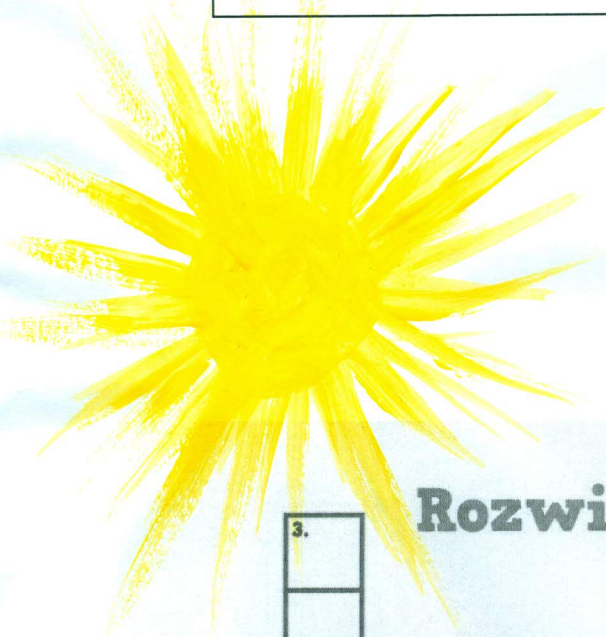
RUSZ GŁÓWKĄ!

Daj susa do rebusa!



+ wica

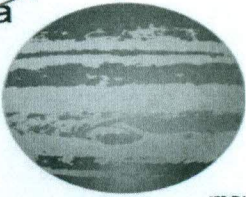
kom +



sterko

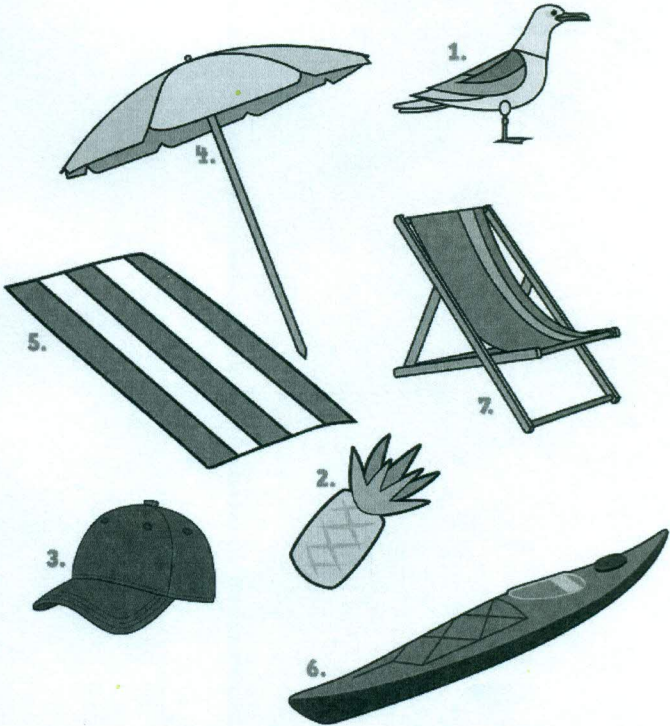
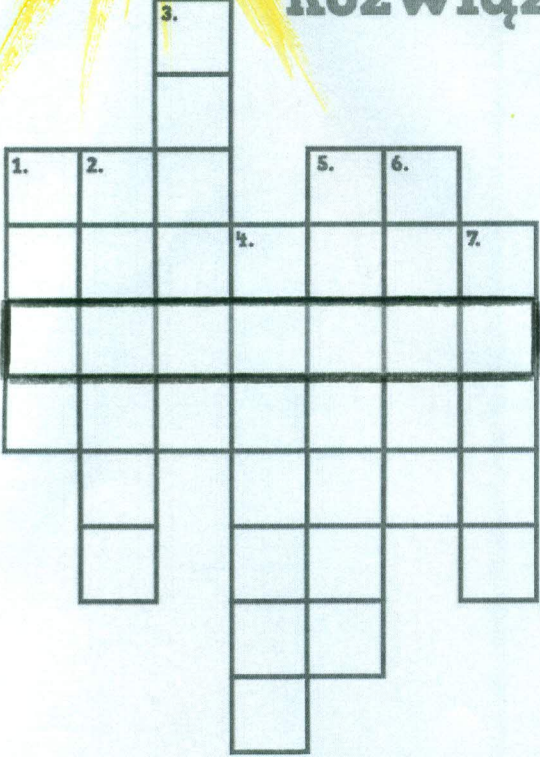
+

pla



pla

Rozwiąż krzyżówkę!



Redakcja: uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół w Kąkolewie ul. Krzywińska 14,
64 – 113 Osieczna